

POSTANOWIENIE

Dnia 8 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2021 r.
sprawy **L. S.**,
skazanego za popełnienie przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...),
z dnia 12 marca 2021 r., sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.,
z dnia 22 stycznia 2020 r., sygn. akt V KK (...)

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego L.S. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 22 stycznia 2020 r., sygn. akt V KK (...), skazał L. S. za popełnienie, między innymi, przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i za ten czyn wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, wyrokiem z dnia 12 marca 2021 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w zakresie tego czynu z art. 280 § 1 k.k.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego L. S.. Zaskarżając wyrok w części dotyczącej tego czynu, zarzucił rażące naruszenie

przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., których obraza została powiązana z szeregiem przepisów, a co zostało szczegółowo opisane w kasacji. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Regionalnej w [...]. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego L. S. jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k. Brak jest bowiem uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że Sąd Apelacyjny w (...) wydając zaskarżony wyrok dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego wskazanych w kasacji i to w takim stopniu, który mógł mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Nie można podzielić stanowiska skarżącego, który w kasacji kwestionuje zakres i poziom kontroli odwoławczej przeprowadzonej w sprawie oraz wskazuje, że Sąd odwoławczy nie podjął szczegółowej analizy materiału dowodowego sprawy i sposobu, w jaki odniósł się do niego Sąd Okręgowy. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje bowiem, że zostały w sposób prawidłowy rozpoznane wszystkie zarzuty podniesione w apelacji i Sąd Apelacyjny w (...), postępując zgodnie z zasadami określonymi nie tylko w art. 433 § 2 k.p.k., ale również w art. 457 § 3 k.p.k., w sposób wyczerpujący ustosunkował się do wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, w tym naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy podał czym się kierował wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne i to w taki sposób, że możliwa jest obecnie kontrola kasacyjna orzeczenia tego Sądu. Skarżący nie wskazuje natomiast w kasacji na nietrafność czy też nielogiczność w rozumowaniu Sądu II instancji, który wykazuje, że ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę skazania L. S., zostały dokonane w oparciu o dowody, których ocena została dokonana zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. Całkowicie są więc chybione i

niezasadne zarzuty kasacyjne dotyczący wadliwej oceny dowodów z zeznań świadka K. B. oraz świadka M. S. , jak również wyjaśnień skazanego. W uzasadnieniu kasacji, podobnie jak w apelacji, skarżący przedstawił własną ocenę tych dowodów, usiłując podważyć wiarygodność zeznań tych świadków i to w tym zakresie w jakim Sąd I instancji dał im wiarę. Wskazać również należy skarżącemu, że Sąd odwoławczy nie dokonywał własnej oceny tych dowodów ani też własnych ustaleń faktycznych, a jedynie ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy zaakceptował. Nie można więc zarzucić temu Sądowi wadliwej oceny dowodów, jak to czyni skarżący w kasacji. W świetle poczynionych ustaleń Sąd odwoławczy miał w pełni prawo zaaprobować ocenę dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji, gdyż ocena ta nie nosiła cech dowolności, a wręcz przeciwnie była bardzo wnikliwa, zgodna z regułami zawartymi art. 7 k.p.k. W kasacji natomiast trudno poszukiwać nawet próby zdyskredytowania argumentacji przedstawionej przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny wskazał na kolejno składane zeznania świadka M. S. i to dlatego na temat dokonanego przestępstwa rozboju na K. B. zeznała nie w pierwszym, a dopiero w drugim przesłuchaniu. Nie można się dziwić, że w centrum zainteresowania organów ścigania było wówczas pobicie M. K., który w wyniku doznanych obrażeń zmarł kilka dni później. Sąd skonfrontował zeznania tego świadka również z zeznaniami pokrzywdzonego K. B. i słusznie uznał, że z zeznań tych świadków wynika, iż użyta przez oskarżonego przemoc polegająca na uderzeniu pokrzywdzonego ręką w twarz miała na celu późniejsze dokonanie zaboru pieniędzy w celu przywłaszczenia. Zauważył również, że słusznie Sąd I instancji nie uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, który wskazywał na całkowicie inną przyczynę uderzenia pokrzywdzonego. W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Apelacyjny w sposób przekonujący odniósł się także do zarzutów apelacyjnych dotyczących, zdaniem obrońcy, konieczności przesłuchania tych dwóch świadków z udziałem biegłego psychiatry czy też biegłego psychologa. Zauważając zarówno nadużywanie przez świadków alkoholu jak i stan zdrowia pokrzywdzonego, doszedł do wniosku, iż nie sposób dostrzec, aby M. S. i K. B. mieli problemy z odtwarzaniem zdarzeń z przeszłości, a ich relacje były zaburzone ze względu na ich stan psychiczny, dlatego też słusznie uznał, że brak było

podstaw do ich przesłuchiwanie z udziałem biegłych. Co więcej, takich wątpliwości nie miał obrońca oskarżonego obecny w trakcie bezpośredniego przesłuchiwanie obu świadków na rozprawie, skoro nie złożył żadnego wniosku o rozważenie ponownego przesłuchania świadków w obecności psychologa.

Skarżący w kasacji nie wykazał również, jaki wpływ na treść zaskarżonego wyroku mogłyby mieć zeznania techników kryminalistyki na okoliczność tego, czy wykonywali zdjęcia wewnątrz budynku. Zauważyć bowiem należy, że w aktach sprawy znalazły się, jak oświadczył prokurator, wszystkie wykonane przez nich zdjęcia, a nadto w sprawie nie ma zasadniczego znaczenia jaki był rozkład pomieszczeń w tym domu, w którym doszło do zdarzenia z udziałem K. B., szczególnie w sytuacji, gdy obrońca nie neguje tego, że skazany uderzył pokrzywdzonego w twarz, a jedynie stara się forsować wersję, iż do uderzenia doszło z uwagi na niewłaściwe zachowanie pokrzywdzonego w stosunku do M. S. - partnerki L. S.. Nadto należy podkreślić, że trudno rozważać ten zarzut kasacji jak i zarzut 4. Kasacji, skoro obrońca skazanego w kasacji nie zawarł jakiegokolwiek ich uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, obciążając skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w oparciu o przepis art. 636 § 1 k.p.k.